

Pogrzeb lotników po 56 latach

#Lotnictwo wojskowe 15 grudnia 2007

Biuro amerykańskiego Departamentu Obrony ds. żołnierzy wziętych do niewoli lub zaginionych poinformowało, że zidentyfikowało szczątki dwóch lotników, którzy zaginęli nad Koreą w 1951. Dzięki temu rodziny będą mogły wyprawić im pogrzeb.

Nos B-29 (nr seryjny 44-69682) Hot Box, którym 12 kwietnia 1951 lecieli płk Hatfield i k

Zidentyfikowani żołnierze to płk Douglas H. Hatfield i kpt. Richard H. Simpson. Być może sprawa nie nabrałaby w lotniczym środowisku USA sporego rozgłosu, gdyby nie łączyła się z bitwą powietrzną, stoczoną 12 kwietnia 1951 w rejonie Sinuiju. Właśnie tam znajdował się most na rzece Jalu, który stał się celem - po raz pierwszy w tej wojnie - tak silnego nalotu US Air Force na jeden obiekt. Łącznie w ataku wzięło udział 46-48 (w zależności od źródeł) B-29 Superfortress, osłanianych przez sto myśliwców F-86. Koreańczycy - według relacji amerykańskich - poderwali w powietrzu 100-125 MiG-15. Doszło do największej od wybuchu wojny bitwy powietrznej z udziałem samolotów odrzutowych.

Koreańczykom udało się zestrzelić 3 B-29. Amerykańscy strzelcy pokładowi i myśliwcy meldowali o 11 zniszczonych MiG-ach. Bombowce przedarły się nad cel. Jednak most, mimo uszkodzeń i przeorania bombami całej okolicy, nadal stał.

Płk Douglas H. Hatfield, dowódca 93 eskadry bombowej, wystartował do tej akcji z bazy Kadena na Okinawie. Tragiczne starcie z koreańskimi MiG-ami (piloci innej maszyny raportowali później, że samolot dowódcy eskadry zaatakowało 15-20 samolotów) przeżyło tylko trzech lotników z 11-osobowej załogi B-29. Zdołali oni wyskoczyć na spadochronach przed eksplozją maszyny i upadkiem jej szczątków w górskim terenie. Później zostali wzięci do niewoli. Dwóm z nich udało się ją przeżyć i w 1954 wrócili do kraju. Ciał zabitych i zmarłego nie odnaleziono przez kilkadziesiąt lat.

Z biegiem czasu wyjaśniano jednak losy zaginionych żołnierzy amerykańskich. W 1993 władze Korei Północnej przekazały dowództwu sił międzynarodowych 31 skrzyń ze szczątkami poległych żołnierzy USA. 4 z nich kryły w sobie resztki lotników B-29. Od tej pory rozpoczęły się prace, na poły archeologiczne, zmierzające do odkrycia innych szczątków żołnierzy USA. W 2000 zespół złożony ze specjalistów amerykańskich i północnokoreańskich badał teren walk w rejonie Kujang. Dzięki badaniom DNA i uzębienia okazało się, że znaleziono wtedy ciała płk. Hatfielda i kpt. Simsona.

Rodziny nie ustaliły jeszcze terminu pogrzebu. Odbędzie się on z pełnym ceremoniałem wojskowym.



Nos B-29 (nr seryjny 44-69682) Hot Box, którym 12 kwietnia 1951 lecieli płk Hatfield i kpt. Simpson. Zdjęcie zrobione ok. 1950 / Zdjęcie: SSgt. George Amthor

Zidentyfikowani żołnierze to płk Douglas H. Hatfield i kpt. Richard H. Simpson. Być może sprawa nie nabrałaby w lotniczym środowisku USA sporego rozgłosu, gdyby nie łączyła się z bitwą powietrzną, stoczoną 12 kwietnia 1951 w rejonie Sinuiju. Właśnie tam znajdował się most na rzece Jalu, który stał się celem - po raz pierwszy w tej wojnie - tak silnego nalotu US Air Force na jeden obiekt. Łącznie w ataku wzięło udział 46-48 (w zależności od źródeł) B-29 Superfortress, osłanianych przez sto myśliwców F-86. Koreańczycy - według relacji amerykańskich - poderwali w powietrzu 100-125 MiG-15. Doszło do największej od wybuchu wojny bitwy powietrznej z udziałem samolotów odrzutowych.

Koreańczykom udało się zestrzelić 3 B-29. Amerykańscy strzelcy pokładowi i myśliwcy meldowali o 11 zniszczonych MiG-ach. Bombowce przedarły się nad cel. Jednak most, mimo uszkodzeń i przeorania bombami całej okolicy, nadal stał.

Płk Douglas H. Hatfield, dowódca 93 eskadry bombowej, wystartował do tej akcji z bazy Kadena na Okinawie. Tragiczne starcie z koreańskimi MiG-ami (piloci innej maszyny raportowali później, że samolot dowódcy eskadry zaatakowało 15-20 samolotów) przeżyło tylko trzech lotników z 11-osobowej załogi B-29. Zdołali oni wyskoczyć na spadochronach przed eksplozją maszyny i upadkiem jej szczątków w górskim terenie. Później zostali wzięci do niewoli. Dwóm z nich udało się ją przeżyć i w 1954 wrócili do kraju. Ciał zabitych i zmarłego nie odnaleziono przez kilkadziesiąt lat.

Z biegiem czasu wyjaśniano jednak losy zaginionych żołnierzy amerykańskich. W 1993 władze Korei Północnej przekazały dowództwu sił międzynarodowych 31 skrzyń ze szczątkami poległych żołnierzy USA. 4 z nich kryły w sobie resztki lotników B-29. Od tej pory rozpoczęły się prace, na poły archeologiczne, zmierzające do odkrycia innych szczątków żołnierzy USA. W 2000 zespół złożony ze specjalistów amerykańskich i północnokoreańskich badał teren walk w rejonie Kujang. Dzięki badaniom DNA i

uzębienia okazało się, że znaleziono wtedy ciała płk. Hatfielda i kpt. Simsona.

Rodziny nie ustaliły jeszcze terminu pogrzebu. Odbędzie się on z pełnym ceremoniałem wojskowym.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o